

NASZ
DOM  RZESZÓW DZIECIOM

NR 10 (126)
GRUDZIEŃ 2021



Pluszak



Bolek i Lolek

Folia animacyjna z kolekcji Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie

Bogusława Maślanka

Wigilia

Pierwsza gwiazdka jest na niebie,
daje ważny znak dla ciebie.

Czas Wigilii to oznacza,
więc na ucztę nas zaprasza.

Biały obrus jest na stole,
pachnie żurek już z grzybkami,
ale zanim jeść zaczniemy,
opłatkiem się połamiemy.

Życzeń różnych słyszysz w koło,
na poważnie, na wesoło.

Gdy opłatek już złamany,
wielką ucztę zaczynamy.

Dań dwanaście, tradycyjnie.
Zaczynamy już Wigilię!

Barszczyk biały, karp z kapustą,
groszek, kaszka – lecz nie tusto.

Są pierożki z ziemniakami,
z serem, pyszne, ze śliwkami...

Potem kutię już podano
i kolędy zaśpiewano.

Świeczki w mroku już migają
i prezenty oświetlają.

Przy choince dzieci siedzą,
że Mikołaj przyjdzie, wiedzą.

Grzeczne były przez dzień cały,
to prezenty dziś dostały.

I poprawę obiecują
w przyszłym roku, że spróbują.

Gdy zegary północ biją,
na pasterkę wszyscy idą.

I przy żłobku, tu w kościele,
będziem śpiewać kolęd wiele.

Smacznego! „Rośnij żytko, rośnij”.
Wesołych świąt!

Iwona Maraszka

Choinkowe aniołki

Na mojej choince aniołki
robią z radości fikołki.

Bo ja za karę
mam dać każdemu podarek.

Temu w złocistych lokach
dam klamerkę do koka.

Temu z nosem zadartym
wielką, różową kokardę.



Rys. Emilia Paulukiewicz

Temu w koszulce w groszki –
falbaniaste majcioszki.

Nieśmiałemu troszeczkę –
złotą torebeczkę.

Skrywając nadzieję, że –
wystrojone ciut, ciut –
przyniosą mi szczęścia tu!

Nina Opic

Taka inna choinka

– A może byś zrobiła dla babci świąteczną karteczkę? – zapytała mama. – Wiesz, jak babcia Wandzia lubi takie karteczki zrobione własnymi rączkami.

– A nie można kupić jakiejś super ładnej w sklepie?

– Co ty mówisz, Basieńko! – zdenerwowała się mama. W sklepie może i są te, jak powiedziałaś super ładne, ale to robi maszyna, a najpiękniejsze są zrobione własnymi rączkami. Takiej karteczki nie zastąpi żadna sklepowa, bo do tej karteczki dodajesz swoje myśli o danej osobie, a myśli te płyną z serca.

– To tak, jak babcia Wandzia piecze dla nas placki. Też mówi, że doprawia je swoimi myślami i miłością – powiedziała zamyślona Basia.

– No właśnie, zrób zatem taką niecodzienną karteczkę.

Przez kilka dni Basia wyciągała z szuflady kredki, papier kolorowy i zastanawiała się nad świąteczną karteczką dla ukochanej babci. Nic nie przychodziło jej do głowy, a czas leciał i było coraz bliżej do świąt... Pewnego razu szukała czegoś na półkach z książkami i niespodziewanie na podłogę razem z książką wypadły zasuszone jesienne liście zebrane w ogrodzie u babci. Były takie czerwone, brązowe i żółte, i aż prosiły, aby na nie patrzeć.

– Już wiem, co zrobię – zawołała Basia i aż się uśmiechnęła. Postanowiła zrobić niecodzienną świąteczną karteczkę. No tak, można by nakleić jakiś listek i go ozdobić, byłaby taka inna choinka. Tylko czym ozdobić? W jakiejś gazecie zobaczyła małe aniołki zachęcające do zakupów i postanowiła dołączyć je do wybranego „choinkowego” listka. Szybko zabrała się do pracy: wycięła cztery aniołki, na kawałku błyszczącego papieru przykleiła brązowy listek, na nim wesołe aniołki i niezwykła karteczka była gotowa. Na odwrocie napisała: Dla kochanej babci Wandzi! Bo tam, gdzie serduszko coś podpowiada, to wychodzą takie inne, piękne karteczki.



Rys. Basia Pajda, lat 8

Iwona Maraszka

Pierwsza Gwiazdka

Znowu cicho idzie
Boże Narodzenie,
stroji drzewa śniegiem
i lodowym lśnieniem.

Przynies, piękna Gwiazdo,
miłość nam w prezencie,
żebyśmy szczęśliwi siedli
przy kolędzie!



Rys. Emilia Paulukiewicz

Władysław Nehrebecki



Muzeum Dobranocek
ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów
tel. + 48 748 36 51
www.muzeumdobranocek.pl

Wiele wyjątkowych wspomnień z dziecięcych lat zawdzięczamy twórcom dobranoczek. Wymyślone przez nich postaci towarzyszyły nam każdego dnia. Przygody bohaterów wieczorynek były tematem rozmów w przedszkolu i szkole, inspiracją do zabaw oraz marzeń o podróżach dookoła świata.

Jednym z artystów, dzięki któremu przeżyliśmy radosne chwile w dzieciństwie, był Władysław Nehrebecki – reżyser, scenarzysta, autor komiksów, jeden z pionierów polskiej animacji.



Fot. Henryk Pollak

Władysław Nehrebecki

Urodził się 14 czerwca 1923 roku. Od młodych lat interesował się sztukami plastycznymi, twórczością Juliusza Verne'a, marzył też o tworzeniu filmów fabularnych. Uwielbiał bajki Disneya, komiksy, lubił też czytać powieści. Nic dziwnego, że swoje życie zawodowe związał ze sztuką. Na początku pracował jako redaktor graficzny w czasopiśmie „Co Tydzień Powieść”, był też redaktorem w magazynie „Nowy Świat Przygód”, w którym stworzył komiksy: „Bicz Południa” i „Przesław znad Odry”.

W 1947 roku z tzw. grupą śląską pod kierownictwem Zdzisława Lachura współorganizował Eksperymentalne Studio Filmów Rysunkowych w Katowicach. Wraz z Lachurem stworzył dział filmów rysunkowych, który po kilku przeprowadzkach znalazł stałą siedzibę w Bielsku-Białej. Organizował też Oddział Filmów Rysunkowych w Łodzi – późniejsze Studio Małych Form Filmowych SE-MA-FOR, zakładał także Studio Filmów Animowanych w Krakowie.

W latach 1961–1963 był dyrektorem Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Reżyserski debiut Władysława Nehrebeckiego to animowany film „Traktor A1” (1949). Kolejne produkcje to „Przygody Gucia Pingwina” (1951), „Kimsobo podróżnik” (1952), „O kaczcze Plotce” (1953), „Pajacyk i Pikuś”, „Myszka i Kotek” (1958). Pracował także przy realizacji serii „Profesor Filutek” i wielu innych.

Był prekursorem i pionierem: zrealizował pierwszy animowany polski film kolorowy „Opowiedział dzieciół sowie” (1951), pierwszy polski panoramiczny film animowany „Za borem, za lasem” (1961), a także pierwszy polski pełnometrażowy film animowany „Wielka Podróż Bolka i Lolka” (1977).



Bolek i Lolek. Folia animacyjna z kolekcji Muzeum Dobranocek

Z dobranoczek to właśnie serial o przygodach Bolka i Lolka zdobył największą popularność. Po raz pierwszy na ekranach telewizorów bohaterowie pojawili się 7 listopada 1963 roku w odcinku pt. „Kusza”. Przy produkcji pomysłodawca współpracował m.in. z Leszkiem Lorkiem i Alfredem Ledwigiem. Ponadto był twórcą wielu innych animowanych serii dla dzieci, m.in.: „Miś Kudłatek”,



Bolek i Lolek. Folia animacyjna z kolekcji Muzeum Dobranocek

„Porwanie Baltazara Gąbki”, „Przygody Błękitnego Rycerzyka”. Wziął udział w realizacji około 300 polskich filmów animowanych jako autor, reżyser, scenarzysta, współtwórca bądź konsultant.

Laureat wielu nagród i odznaczeń oraz licznych festiwali w Polsce i świecie. Artysta zmarł 28 grudnia 1978 roku. Przez niektórych nazywany jest polskim Waltem Disneyem. Podobnie jak on swoją twórczością sprawił wiele radości dzieciom na całym świecie, za co został uhonorowany Orderem Uśmiechu.

Katarzyna LUBAS,
dyrektor Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Teatr Maska

Spektakle w grudniu 2021 i styczniu 2022



- Opowieść wigilijna
- Zaginiony świat
- O mniejszych braciszczkach św. Franciszka
- Hachiko
- Kajtuś Czarodziej
- Statek Noego

35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 86 26 808, 86 25 717,
faks (17) 86 22 407
www.teatrmaska.pl
e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 85 01 360, 85 20 614, 85 01 365

Karol Dickens

OPOWIEŚĆ WIGILIJNA

Według tłumaczenia Krystyny Tarnowskiej

Adaptacja i reżyseria Czesław Sieńko, scenografia Izabela Toroniewicz-Wyszomirska, muzyka Robert Łuczak, choreografia Marta Bury. Obsada: Jadwiga Domka, Ewa Mrówczyńska, Kamila Olszewska, Natalia Zduń, Kamil Dobrowolski, Tomasz Kuliberda, Bogusław Michałek, Robert Luszowski, Andrzej Piecuch.



Co jest najważniejsze w życiu? Dla bohatera naszej opowieści, Ebenezera Scrooге'a, najważniejsze są pieniądze i z każdym mijającym rokiem staje się coraz bardziej niewolnikiem swojego bogactwa. Czy jest dzięki temu szczęśliwy? I pewnie nie zmieniłby nic w swoim życiu, gdyby nie pewna niezwykła wigilijna noc i szczególnie, choć nieco przerażający goście – duchy przeszłych, obecnych i przyszłych świąt Bożego Narodzenia.

Regina Nachacz

Noc św. Mikołaja

Grześ Chrabeusz-Kosmateusz
lepi łańcuch na choinkę,
oddął serce swemu dziełu,
oczaruje nim rodzinę!

Jeszcze wytnie aniołeczka,
a na czubek gwiazdę złotą
pozawiesza ze stołeczka.
I pochwali się robotą!

W nocy przyjdzie stary Święty,
popod drzewkiem złoży dary,
zbudzi się Grześ uśmiechnięty,
przecież to są istne czary!

Ewa Drapała

Sypie śnieg

Bawią się poduchami
aniołkowie w Niebie,
sypie śnieg czasami
na mnie i na ciebie.

Robią na przyjście Pana
porządki zimowe,
dlatego śnieg od rana
pada nam na głowę.



Rys. Alicja Idzik, nauczycielka Magda Rojek; Szkoła Podstawowa nr 2 w Sędziszowie Małopolskim

Lucyna Żbikowska

Od bieguna Północy

Dla milusińskich całego świata

Od bieguna Północy
szlak wiedzie śnieżny,
cóż jednak przeszkadza
sanno-karocy
w renifery zaprzężonej –
mkną szybkością kosmiczną!
Mały świat czeka na dźwięk
dzwoneczków niebiańskich
hejnału
„Mikołaj święty”,
okna świecą lampionami
w każdej chacie,
oczy senne dzielnie wypatrują
czekoladowego królewicza
z baśni

i
królowny z morskiej bryzy,
czekoladowych pantofelków,
co zgubiły złote klamerki,
dzielnych braci z czekolady,
głupiego Jasia z marcepanów
też koniecznie!

On zwycięsko przejdzie prób
bez liku,

tron i berło, i koronę
wręczy mu czekoladowa
wrózka piękna!

Wszystko zdarza się
6 grudnia!

Sen otula główki jasne,
czyste serca marzycieli.

Pod poduszką zasną również
przyjaciele z czekolady.

Ewa Drapała

Zagadka

Jest tak cicho, cichuteńko...

Śnieżek pada na okienko –
lekki, biały, mięciuteńki
jak podusia u mateńki.

„Aniolkowie moi mili,
czyście skrzydła pogubili?”

Mruga gwiazda, księżyc świeci,
śpią już wszystkie grzeczne dzieci.

Przy łóżeczkach ktoś przysiadł...

Piękne bajki opowiada
i rozdaje w krąg prezenty.

Taki dobry, taki święty...

Ten ktoś mieszka sobie w niebie,
bardzo kocha mnie i ciebie,

raz do roku podróżuje,
ale nigdy nie próżnuje.

Srebrna broda, płaszcz czerwony,
miękkim puchem otulony.

Czy już wiecie, drogie dzieci,
kto po niebie w saniach leci,
zaprzężonych w trzy lub cztery
bardzo rącznie renifery?



Rys. Martyna Rozwadowska

Czesław Piotr Kondraciuk

Kłopoty Pani Słowikowej

Smutna Pani Słowikowa,
i bez przerwy głośno ziewa.
Mąż ją zawsze adorował,
teraz nagle przestał śpiewać.

Wokół gniazda wielka cisza,
słychać, jak drży ptasie serce.
Słowik milczy? Kto to słyszał?!
To jest takie niepojęte!

Do doktora, Imć Dzięcioła,
Słowikowa szybko bieży:
– Mój mąż chory! – głośno woła.
– Dobrze. Zbadać go należy.

Dzięcioł to praktykant stary,
wiedział, gdzie przyczyny szukać.
Zajrzał w gardło – nie do wiary!
Taką chrypkę leczyć sztuka.

Długo dumał, kręcił głową,
potem rzekł stanowczym głosem:
– Droga Pani Słowikowo,
niech mąż pije ranną rosę.

Cóż miał robić? Spijał rosę
przez dni parę – jak wieść niesie.
Teraz swoim pięknym głosem
głosi radość w całym lesie.



Rys. Zuzia Ziobro

Słowa: Regina Nachacz, muzyka: Renata Kątnik

Ryś



Coś wam powiem przyjaciele,
Grześ zmalował Rysia.
Sukces złoty dywan ściele,
jest szczęśliwy dzisiaj!

Ref.

Rysiu, Rysiu, kocie z lasu,
bardzo cię kochamy!
Rysiu, Rysiu, kocie z lasu,
do nas zapraszamy!

Tato cieszy się ogromnie,
mama Grzesia chwali
i o cioci także wspomnę,
przyjaciele mali!

Ref. Rysiu, Rysiu, kocie z lasu...

Wielki talent ma artysta,
bardzo się rozwija,
to jest sprawa oczywista,
że czas miło mija!

Ref. Rysiu, Rysiu, kocie z lasu...



Rys. Grześ Kowara, lat 6